KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Września. — Rok 1851. Środa. № 238. Jutro, Śtej Teodory Pokut: W.

NN. CESARZ i CESARZOWA, wyjechawszy z *Petersburga*, koleją żelazną, dnia $^{19}/_{31}$ Sierp:, o godz: $3^1/_2$ z rana, przybyli szczęśliwie, i w najpożądańszem zdrowiu do *Moskwy*, tegoż samego dnia o godzinie 11ej wieczorem, odbywszy podróż Swoją (607 werstw), w dziewiętnastu i pół godzinach, licząc w to przestanki kolei konieczne i przegląd niektórych prac, około tejże drogi. Oprócz Najjaśniejszych Osób, o których przyjeździe do *Moskwy* wczoraj donieślimy, przybyli także do tej stolicy JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj i Alexander Alexandrowicze, Wnukowie Najjaśniejszych PAŃSTWA.

Jutro Imieniny J. C. W. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Następcy Tronu; dzień ten, zzwykłą uroczystością dni galowych 1go rzędu, obchodzonym będzie.— Obok tego jutro także przypadają Imieniny J. C. W. W. Xięcia Alexandra Alexandrowicza, Syna J. C. W. Cesarzewicza W. X. Następcy Tronu; oraz Urodziny Jej C. W. Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewnej, Małżonki J. K. W. Następcy Tronu *Wirtembergskiego;* i Święto Orderu Śgo Alexandra *Newskiego.*

Na odpust onegdajszy w *Rokitnie*, pobożni zebrali się nader licznie. Mnóstwo osób przybyło z *Warszawy* powozami, dorożkami, koleją żelazną, a nawet pieszo. Okoliczni obywatele i lud mnogi z bliższych i dalszych włości, pospieszyli uczestniczyć także w łaskach duchownych, zapewnionych na dzień Narodzenia N. MARJI Panny *Rokitnickiemu* Kościołowi. Od świtu mnóstwo osób napełniało ten wspaniały Przybytek PAŃSKI, fundowany przez *Święcickiego.* Liczono w ogóle do dwa tysiące pobożnych, przystępujących do ŚŚ. Sakramentów Pokuty i Ołtarza. Całe rano Kapłani świeccy i zakonni, odprawiali Msze Śte; około południa, Summę uroczystą, celebrował W. JX. Wacław *Ślepowroński*, Dziekan *Warszawski* (extra urbem); Kazanie zaś miał W. JX. Antoni *Pawłowski*, Kanonik h. *Sandomierski*, Proboszcz *Brwinowski.*— (Według urzędowych podań, na Odpust do *Rokitna*, onegdaj przez rogatkę *Wolską*, przejechało powozów 113, dorożek 86, bryczek 149, konno 7 osób, a pieszo około 1,500 osób udało się).

Najjaśniejszy PAN, Najmiłościwiej obdarzyć raczył medalem złotym na wstędze Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*, do noszenia w petlicy, Radcę Honorowego *Łukaszewskiego*, Nauczyciela prywatnego, za przeszło 10-letnie gorliwe wypełnianie swych obowiązków.

Rada Państwa uznała w dostojeństwie szlacheckiem przodków, Józefa-Wincentego, Ignacego-Jana, z synem Alexandrem-Zygmuntem i Alexandra-Włodzimierza (2-imiennych) *Siemaszków*, stanowiąc, aby ród ich wpisany był do Xięgi I Genealogicznej (Cesarstwa).

Na mocy rozkazu Wyższej Władzy, Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał Alexandra *Schönfelda*, za granicę zbiegłego i obecnie we *Francji* przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia ostatniego w gazetach ogłoszenia, do kraju powrócił, i najbliższej Władzy Policyjnej zameldował się, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełni, podpadnie rygorowi art. 340 i 341, kodexu kar głównych i poprawczych.

JW. Jenerał-Lejtnant *Wikiński*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: R. S. W. i D., Członek Rady Administracyjnej, powrócił z *Terespola.*

Otrzymaliśmy smutną wiadomość, iż dnia 12 z. m. X. Franciszek *Doliński*, Kanonik Katedralny *Lubelski*, Doktor Obojga Praw, nagle życie zakończył w dobrach *Krenżnica.*

Dalszy ciąg prawideł o obowiązkach Czeladzi rzemieślniczej i o karności tejże.— *g*) Z poprzedzającego przepisu, tudzież art. 89 i 50 wynika dla czeladzi obowiązek: pilnowania swoich warsztatów, nie uczęszczania do gospód, a tem mniej do szynków, garkuchni i t. p. miejsc publicznych; nie zbierania się na żadne zabawy, biesiady, rozrywki, gry, nie naradzania się lub rozprawiania o przedmiotach do niej nienależących, a tem bardziej nie podburzania współkolegów do nieuległości dla Majstrów i Starszych Zgromadzenia, lub nieposzanowania dla Władz i ustanowionego porządku. Wszystkie tego rodzaju wykroczenia ulegają karom art. 85, 86 i 87 oznaczonym, a w miarę swojej ważności ściągną na winnego odpowiedzialność, prawem karnem zastrzeżoną. *h*) W myśl art. 104, powinien każdy czeladnik być posłuszny zleceniom Majstra, u którego w robocie zostaje, okazywać jemu i jego rodzinie należne i powinne poważanie, nie obrażać słowami a tem mniej uczynkiem, w niczem nie sprzeniewierzyć się i nie kraść, nocy za domem nie przepędzać, z ogniem ostrożnie się obchodzić. Postępujący wbrew powyższym przepisom, oprócz, iż mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia natychmiast z warsztatu oddaleni, ulegają karom, jakie kodex karny oznacza za podobne przewinienia lub występki. *i*) Rozciągając art. 137 do czeladzi, ostrzedz ją należy, iż nie powinna umawiać się między sobą, a tem mniej pobudzać innych do żądania większej zapłaty, czyli ceny za pracę (Wochlohn), pod odpowiedzialnością prawem karnem zastrzeżoną. W razie zachodzącego sporu o wynagrodzenie, obowiązany jest czeladnik, w myśl art. 142 odnieść się do urzędu starszych, który albo sam rzecz rozstrzygnie, albo ją odeszle do właściwego Sądu policyjnego przy Magistracie. *k*) Zgodnie z treścią art. 105 i 106, czeladnik, nieinaczej opuścić może Majstra, jak za poprzedniem na dni 14 wypowiedzeniem; czas jednak odejścia nie powinien przypadać na jarmark, ani na 2 tygo-

dnie przed tymże jarmarkiem, lub przed Świętami Wielkiemi. Wykraczający przeciw temu czeladnik, ulegnie karze, jaką Urząd Starszych lub Sąd właściwy na niego wyrzecze. (D. c. n.)

Xięgarnia G. *Sennewalda*, odebrała ostatnim transportem z *Paryża*, najnowsze wydanie tegoroczne *Atlasu* geograficznego, M. *Lapie;* cena kop. s. 52½;— oraz dzieło budownicze *Kalijata*, pod tyt: *Porównanie i wzory budowanych domów w Paryżu* od r. 1830go do najnowszych czasów; cena rs. 48.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. P. S. rs. 1, i od W. C. kop. 15, na statuę MATKI BOZKIEJ, która ma być wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów.* — Xięgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego*, nadesłała do tejże Redakcji kop. 50, złożone przez Starozakonnego (za niedotrzymanie umowy), dla Instytutu moralnie zan: dzieci.

Dla amatorów dawnych rycin, nieobojętną będzie wiadomość, że w ciekawym zbiorze tego rodzaju dzieł sztuki, znanego *francuzkiego* lubownika P. *Hennin*, znajduje się rzadka rycina, zrobiona w *Niemczech*, a przedstawiająca odjazd Xcia *d'Anjou* (Henryka Walezjusza) z *Francji* do *Polski* r. 1573. *Magasin Pittoresque*, w poszycie swoim z miesiąca Maja r. 1850, umieścił dokładny drzeworyt ryciny rzeczonej.

Z podręcznych, a nader użytecznych maszynek, służących jednocześnie i za lampkę nocną i za ogrzewacza do utrzymania w cieple jakiego płynu, bardzo praktyczną okazała się maszynka, urządzona umyślnie w tym celu, a znajdująca się w składzie P. *Hirszla* przy ulicy *Miodowej*. Maszynka ta, mianowicie dla osób słabych, może być z wielką użyta korzyścią. Udzielając bowiem dostateczne w porze nocnej światło, za pomocą knotka i małej ilości oleju, rozprowadza cieplik pod cały przyrząd, w którym ciągle utrzymywać można ogrzany napój. Przytem jeszcze i cena jej w porównaniu z użytkiem, jest nader umiarkowaną.

(A. n.) Przez *czterdzieści kilka lat* najgorliwszem mojem było staraniem, utrzymywanie mego *zakładu* w stanie zdolnym zjednać sobie zadowolenie Szanownej Publiczności, nie szczędząc prac i kosztów dla zapewnienia Jej wszelkich możliwych dogodności. Jakoż miałem szczęście liczne odbierać dowody zaufania, które byłyby przemożną zachętą i do dalszego poświęcenia się na Jej usługi, ale zgrzybiały wiek i nierozłączna z nim utrata zdrowia i sił, postawiając mnie w niemożności usługiwania i nadal moim Szanownym Gościom, z tą samą co dotąd gorliwością, każą mi się lękać utraty okazywanej mi do tej chwili przychylności. Ta przykra okoliczność zniewala mnie z wielkim moim żalem *do zamknięcia mego zakładu*, przez blizko *pół wieku* obfitemi oznakami, pochlebnych dla mnie względów Szanownej Publiczności zaszczycanego. Zawiadamiając Ją o tem, jak z jednej strony, zaręczam Jej uroczyście, że wdzięczność w mojej pamięci nigdy nie wygaśnie, tak z drugiej strony śmiem tuszyć sobie, że pozostałe czasami mimo mojej woli niedogodności w zapomnienie puści, zaś moje staranne usiłowania w zaspokojeniu Jej wymagań w swojej pamięci łaskawie zachowywać będzie.— F. *Grassow*.

Pisząc niedawno o *bloomerysmach* czyli pantalonach, nie mieliśmy nigdy zamiaru wprowadzenia tej mody pomiędzy płcią piękną naszą. Dla tego z wielkiem zadziwieniem wyczytaliśmy w nadesłanym nam przez Pana *W. K.* artykule, umieszczonym w Nr 237 *Kurjera*, iż *druga połowa serca* jego, przebrała się w *bloomerysmy*, *kamizelkę*, etc. Czyniąc zadosyć żądaniu Pana *W. K.*, oświadczamy raz jeszcze, iż moda *bloomerysmów*, nie dotyczy płci naszej, ale drugiego pół sferza, bo sama myśl wprowadzenia jej do nas, czyliż nie byłaby istnem barbarzyństwem? Teraz w zamian za to oświadczenie, które bez wątpienia *rozbierze* Panią *W. K.*, upraszamy jej męża, a naszego korespondenta, o nadesłanie nam przyrzeczonego artykułu, dotyczącego *własnych* jego spostrzeżeń, nad całkowitem *zaćmieniem Słońca*.

Nie ma prawie dnia, aby ktokolwiek czy z *Warszawy* czy z *kraju*, z obywateli, kupców, przedsiębierców, i t. p., nie wyjeżdżał na *wystawę Londyńską*. Wszystko to jednak jest niczem w porównaniu z ilością osób, jaka z innych stolic lub krajów *Europy*, wyciąga na te zjawisko całego świata. Aby powziąść o tem wyobrażenie, dosyć jest powiedzieć, że w r. b. dom Inwalidów i Obserwatorjum w *Greenwich*, zwiedzane były przez 263,171 osób, wtedy, gdy w odpowiednim przeciągu czasu r. z., liczba zwiedzających te miejsca, doszła tylko 68,000 osób. Nadto jeszcze, liczba podróżnych na statkach parowych była w r. b. o 346,000 osób wiekszą, jak r. z. Ten sam prawie stosunek objawia się i w innych szczegółach. Że więc podobne wystawy, a tem samem i obznajmienie się ze wszystkiemi osobliwościami, nie mały wywrą postęp na rozwój wszelkiego rodzaju fabrykatów i rękodzielni, i my także spodziewamy się mieć tego dowody, za powrotem do kraju, wszystkich naszych zwiedzających wystawę współziomków.

Donosimy *smakoszom*, alias lubownikom dobrych *śniadań* i *kolacji*, że zakład od lat kilkudziesięciu istniejący w domu W. *Boka*, a tak powszechnie znany od naszej Publiczności, przeniesiony został do domu W. *Neumana*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, gdzie dawniej miał miejsce podobny zakład pod firmą P. *Milke*, to jest pomiędzy handlami PP. *Riedla* i *Flatau*. Lokal starannie wyrestaurowany, usługa rychła, śniadanka wyborne. Dobrego więc apetytu.

Znany Artysta muzyczny, Pan Stanisław *Szczepanowski*, dawał koncerta na wiolonczelli w *Karlsbadzie*, poczem udał się do *Marjenbad* i *Cieplic*.

Kurs wczorajszy: za imperjały, dają rsr. 5 k. 18½; za dukaty holen: nowe ważne, dają rsr. 3. Listy zasta: nowe, za 100 zł., żądają rs. 15 k. 7; wartość kuponu kop. 12⅚.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Łucja z Lamermooru*, przywołani zostali: Panna *Valesti* 8 kroć, oraz P. *Dobrski* 4-kroć.

Zdaje się, że przyrząd P. *Philipsa* do gaszenia ognia, wprowadzony zostanie w użycie, albowiem czynione z nim próby, a szczególniej ostatnia we *Lwowie*, zaczynają się powodzić. W przeciągu dwóch minut, przy-

tłumiono pożar stosu drzewa, który dla podniecenia płomieni, podsycony został terpentyną. Przyrząd zrobili miejscowi blacharze, a przetwór takowy wypełniający, miejscowi chemicy. Model został sprowadzony z *Londynu*, i kosztował 8 dukatów; zrobiony zaś we *Lwowie* przyrząd, tylko $1^{1}/_{2}$ dukata. Po miasteczkach, zwłaszcza gdzie nieistnieje jak u nas straż ogniowa, przyrządy P. *Philips* byłyby prawdziwem dobrodziejstwem.

W *Anglji* żadnej odmiany w handlu zbożowym; na zagraniczną *pszenicę*, nawet przy zniżeniu nie było kupców. W *Szkocji*, lubo deszcze gwałtowne przeszkadzały zbiorom, targi powszechnie były słabe; toż i w *Irlandji*, gdzie choroba *kartofli* w skutkach nie zdaje się być tak ważną, jak z razu mniemano. *Amerykańskie* listy i dzienniki potwierdzają uprzednie doniesienia o wielkiej obfitości zbiorów. W *Hollandji* i *Belgji*, żniwa są ku końcowi, a wypadek ich zadowalający.— Targ *Gdański* pod wpływem podobnych okoliczności, nader był odrętwiały, i nowe zniżenie 10 guld: na łaszcie uważaliśmy. W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* z wody łasztów 36, ze spichrza 180, *żyta* łasztów 33. O ten ostatni artykuł dużo dopytywano się.— *Pszenicy* świeżej korzec Warsz: płacono od rs. 4 k. 15 do rs. 4 k. 46; *pszenicę* ze spichrza od rs. 4 k. 40 do rs. 4 k. $73^{1}/_{2}$. *Żyta* korzec Warsz: do rs. 3 k. 7. W upłynionym miesiącu wyexpedjował *Gdańsk*, *pszenicy* łasztów 5,061, *żyta* 852; od otworzenia zaś nawigacji po dzień 1szy Września, całkowity wywóz wynosił łasztów: *pszenicy* 27,711, *żyta* 3,370, *jęczmienia* 1,841, *owsa* 300, *grochu* 602, *siemienia lnianego* 289.— *Gdańsk*, d. 6go Września 1851 r. *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja. — Lord *Russel* uwiadomił Mayora miasta *Liverpool*, że Królowa w dniu 6tym p. m. tam zjedzie; rozpoczęto natychmiast przygotowania, bo przyjęcie ma być niezmiernie świetne.— *Times* powstaje ciągle przeciw kandydaturze Xięcia *Joinville*.— Połów łososi przy brzegach *Irlandji*, główne źródło dochodu tamecznych rybaków, bardzo dobrze idzie w tym roku.— Emigracja nie zmniejsza się w *Irlandji*; z *Cork* w ciągu tygodnia, 2,821 wychodźców odpłynęło.

Austrja. *Wiedeń 4go Września*. — Onegdaj Król *Bawarski* przybył do *Ischl*, i stanął w hotelu pod *Złotą koroną*; zabawi dni trzy.— Wkrótce spodziewają się dekretu, zaostrzającego jeszcze prawo o prassie. Organizacja sądownictwa, zwłaszcza co do sądów przysięgłych, ma być zmniejszoną.— Syn b. Xcia *Serbji*, *Miłosza Obrenowicza*, stara się o rękę jednej z krewnych tutejszego bankiera, Barona *Sina*.— Policja *Turyńska* bada ściśle emigrantów.— W *Bergamo* zatwierdzono już projekt wspaniałego pomnika dla *Donizettego* na głównym rynku.— Panna *Rachel* udaje się do *Pesztu* i *Tryestu*.— Polecono Gubernatorowi Jeneralnemu *Galicji*, by złożył projekt urządzenia szkół gminowych izraelskich. — Linje telegrafów w *Galicji*, za cztery tygodnie już czynnemi będą.— Z powodu tegorocznej zarazy, wielu właścicieli w rozmaitych prowincjach zaasekurowało inwentarze.— Dziś przybył tu Minister *Pruski*, Baron *Manteuffel*.— We *Włoszech* spodziewają się nowych środków surowości.— Pod *Weroną* rozbijają wielki obóz z namiotów rozmaitej wielkości, na 15 lub 50 ludzi każdy.

Belgja. — Izby zostały odroczone, następnie senat dekretem Królewskim rozwiązano, i nowe wybory stosownie do ustawy nakazano. Powodem tego kroku, jest odrzucenie przez tę Izbę projektu do prawa przez rząd przedstawionego, a przez Izbę deputowanych zatwierdzonego, nakładającego podatek od spadków, bez czego rząd nie mógłby pokryć deficytu, i rozpocząć wielkich, a dla kraju pożytecznych robót.

Francja. *Paryż 9go Września*. — Spisek odkryty przez policję zajmuje tu wyłącznie wszystkich; dotąd aresztowano blisko 200 osób i więcej jeszcze aresztowań spodziewają się, nie tylko tu, ale po miastach Rzplitej i za granicą. Według jednych policja *pruska*, według innych *londyńska* uwiadomiła P. *Carlier* o tem, co się w *Paryżu* knuje. Miano odkryć ważne papiery kompromitujące mnóstwo osób; mówią o ucieczkach i wydaleniu się za granicę; głównie policji posłużyło przytrzymanie jednego z spiskowych, który rozwoził proklamacje. Wielu mniema, że te pierwsze wiadomości o znaczeniu i ważności owego policyjnego odkrycia są mocno przesadzone, jak to zwykle bywa.— Dotąd na 80 Rad jeneralnych, 75 oświadczyło się za przejrzeniem ustawy, 5 przeciw; wszystkich Rad jeneralnych jest 86; jedna z nich otwarcie żąda przywrócenia na tron *Henryka Vgo* (Hr. *Chambord*).— *Bonapartyści* dziś z podwójną zawziętością na Xięcia *Joinville* piorunują.— Dzienniki pół-urzędowe zaprzeczają pogłoskom o sporach pomiędzy Papieżem a Jenerałem *Gemeau*.— Woda na *Sekwanie* tak jest niska, że w wielu punktach żegluga została wstrzymaną.— W *Tulonie* czynność nie mała; flota przypływa tam z *Algieru*; zaopatrzywszy się w żywność, odpłynie do brzegów *włoskich*.— Mnóstwo ochotników zgłosiło się w *Bordeaux* dla odbycia podróży około świata okrętem *Succès*.— Znany sierżant *Rattier*, b. reprezentant ludu, założył w *Londynie* restaurację, i podobno dobrze na tem wychodzi.

Niemcy.— W *Stutgardzie* wojsko od przysięgi na ustawę, uwolniono.— W *Kassel* Jenerał artylerji *Garland*, skazany na 6 miesięcy więzienia za zeszło-roczne wypadki, odwieziony został do twierdzy *Spangenberg*.— W *Hanowerze* ogłoszono nową organizację prowincjonalną, nie zważając na protestację szlachty.— Król *Pruski* w d. 5 b.m. przybył z *Ischl* do *Pilnitz* pod *Dreznem*, następnego zaś dnia do *Szląska* wyjechał; Minister *Manteuffel* wrócił do *Berlina*. *Pruski* Jenerał *Wrangel* uda się do *Werony* na manewra.

Włochy.— W *Rzymie* Jenerał *Gemeau* rozkazał, by każdy bataljon *francuzki* posłał deputację z kilku oficerów, oraz 20 podoficerów i żołnierzy w d. 25 do Kościoła Ś. go Ludwika, w celu uczczenia pamięci »tego Wielkiego i Świętego Króla," jak mówi w rozkazie dziennym, i znajdowania się przy ucałowaniu nogi Ojca Ś. go.— W *Neapolu* nowy proces polityczny zwany procesem z 5 Września, rozpoczęto; Prokurator żądał kary galer na każdego z 40 oskarżonych.— Urzędowe *neapolitańskie* gazety podają wiadomości szczegółowe o klęskach, jakie spowodowało trzęsienie ziemi w d. 14

z. m. W *Canota* zapadło się 376 budynków, Kościół i Klasztor; w *Vulture* trzęsienie trwało minutę, mnóstwo domów zapadło się i wiele osób utraciło życie; całe miasto *Venosa* w gruzy jest zamienione; w *Rapolla* zapadło się wiele domów i starożytna Katedra; w *Rionero* 52 osób zabitych i 100 ranionych; w *Bardi* 100 ludzi zabitych i 289 ranionych; w *Malfi* na 10,000 ludności, 700 zabitych i 200 ranionych; wszędzie mnóstwo budynków zrujnowanych. — Król *Sardyński* w *Montenotte* znajdować się będzie na rewji, która ma przedstawiać sławną bitwę z r. 1796; (*Austrjakami* dowodził wówczas *Beaulieu*; *Francuzami*, *Lagrange* i *Massena*).

Rozmaitości. — Zmarły niedawno Baron *de Grenus*, zostający w służbie *Belgijskiej*, rodem *Szwajcar*, zapisał 1,200,000 franków na założenie Szpitala dla inwalidów wojsk *Związku Szwajcarskiego*. Tenże sam Obywatel, przed śmiercią ofiarował 400,000 fr: na uporządkowanie ulic *Genewy*, jego rodzinnego miasta. — Od czasu otwarcia *tunelu* w *Londynie*, 10,143,709 osób przeszło tą drogą podziemną pod rzeką *Tamizą*. — Biura loterji sztaby złota, już zamknięte zostały. Natłok publiczności w dniu ostatnim był niesłychany. Jasnowidzące, więcej jak *trzem tysiącom* osób wywróżyły główną wygranę, a tymczasem, jest tylko, jak wiadomo, *jedna!* — W jednej z prowincji *Bengalu*, jest zwyczaj, że mąż, będąc zadłużonym, zastawia żonę u wierzyciela, wykupując ją punktualnie na czas oznaczony. Wydarza się jednak często, że żona zostaje przeszło rok i dłużej w zastawie. — Stary lokaj, uskarżając się przed swoją żoną, że nowy przybysz miał więcej łaski u Pana jak on, zawołał: »Tak to, tak, moja kochana, *stare sito pod ławę, a nowe na kołek*.« »Ej głupstwo«, odrzekła żona, »przecież daleko wygodniej leżeć pod ławą, jak wisieć na kołku.«

SZARADA.

Jeśli *pierwsza* duszą twoją,
To utracisz wszystko w świecie,
Bowiem *drugie—pierwsze trzecie*
Nawet się już nieostoją,
Twardzi, jak *wszystkie*, w podziele
Zabiorą ci wierzyciele.

(Zeszła Szarada *Dzielenie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarska Leonida Żona Urzęd: z Krakowa nr 493; Brodnicki Ant: Oby: z Zakrzewa nr 556; Cielecki Leop: Oby: z Kampinosa nr 584; Deskur Stan: Oby: z Gorynia nr 2675; Hoecke Daniel z Londynu nr 764; Mitkiewicz Jan Rad: Stanu z Paryża nr 1555; Mogielnicki Jan Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Pozzolini Gaspar Arty: Śpiewu z Włoch nr 613; Serwiński Alfons Ob: z Sosnowa nr 1261; Toeplitz Hen: Kup: z Terespola nr 619/20; Zieliński Konrad Ob: z Raju.

Wyjechali: Darewski Edw: Urzęd: do Brześcia Lit:; X. Grodzki Ant: Pleban do Winnicy; Komierowski Jan Ob: do Przeradowa; Löewenthal Rz: Radca Stanu do Petersburga; Makowiecki Narcyz Oby: do Kamieńca Podolskiego; Ordęga Alfons Oby: do Bronic; Rusiecki Ant: Oby: do Romanowa; Wyszyński Józ: Baron do Miękkiego.

DONIESIENIA.

Do handlu Szkła, Porcelany i Fajansu, Fryderyka Storsberg, nadszedł transport **SZKŁA** stołowego, w różnych gatunkach. Osoby które na takowe serwisy zadatkowały, po odbiór tychże zgłosić się mogą.

SZAL turecki biały, jest do sprzedania w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu Tow: Dobr: Nr 370.

Jeden lub dwa POKOJE Kawalerskie, z wspólnym przedpokojem, są do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Nowolipie, wprost Karmelickiej pod Nr 2424. Wiadomość w oficynie, na 1m piętrze, po prawej stronie.



Przybyły Ogrodnik z Hamburga, stojący w Hotelu Lipskim w stancji pod Nr 13, ma różne KWIATY CEBULKOWE do sprzedania, a osobliwie najpiękniejsze HYACYNTY. Poleca się Szanownym Amatorom Kwiatów.

☞ Zgubione zostało POZWOLENIE na utrzymywanie jednej sztuki broni palnej, wydane przez JW. Warszawskiego Wojennego Gubernatora za Nr 1658, na imie Michała Budziszewskiego; uprasza się Znalazcy o odesłanie onego do Właściciela domu pod Nr 671 *b*, przy ulicy Leszno.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, orzechowe; Szafa rozbierana jesionowa, takież Łóżko i Parawan, pod Nr 277 przy ulicy Freta, na 2m piętrze od frontu; widzieć je można codziennie od godz: 2ej do 5ej.



W domu Zrazowskich pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w drugiem podwórzu, po prawej stronie, obok Jatki, są do sprzedania MEBLE nowe, garnitury, Stoły duże i małe owalne, Konsole, Łóżka, Biurka damskie, Fotele okrągłe, Bibljoteka jesionowa.

800 KLOCÓW olszowych, suchych, zdrowych, 12½ łokcia długich, od 9 do 13 cali w cieńszym końcu grubych, na placu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3003 złożonych, jest do sprzedania razem lub częściami, po rs. 1 k. 5 za sztukę; — tudzież 100 KLOCÓW sosnowych, od 12 do 15 cali grubych. Bliższa wiadomość u Szwajcara w domu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1245 *b*.



FORTEPJAN mahoniowy, stojący, o 6u oktawach, z fabryki Buhboltza, dobrze wyrestaurowany, jest do sprzedania pod Nr 2852 przy ulicy Tamka, na 2m piętrze od frontu. Widzieć go można w każdym czasie.

W domu Hrabiny Kossakowskiej przy ulicy Nowy-Świat Nro 1264/5, jest do wynajęcia na 2m piętrze, LOKAL, składający się z dużego Salonu, 7u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni, Wozowni, Drwalni i Piwnicy. Stróże w każdym czasie lokal ten okażą.



Zabrania się na polach dóbr Górce pod Warszawą, za rogatkami Wolskiemi, wszelkiego POLOWANIA, a to pod utratą fuzyi i psa.

PROSZEK AZJATYCKI,
wygubiający niezawodnie Mole, Karaluchy i inne robactwo, nadszedł do Składu Farb Malarskich J. A. *Krausse*, przy ulicy Miodowej, w domu *Kochanowskich*, Nro 484.— Tamże są do sprzedania dwa FILTRY prawdziwe angielskie.

Zgubiony onegdaj w przejeździe z Częstochowy do Warszawy, lub też na Stacji Kolei Żelaznej w Warszawie, **PUGILARES**, ciemnego koloru, w którym zawierało się Rsr. 20, oraz notatki z podróży i trzy listy odpieczętowane; Znalazca zechce łaskawie zwrócić do Redakcji Kurjera, zatrzymując sobie jako wynagrodzenie, połowę znajdujących się tamże pieniędzy.



SUMMA Rsr. 2,100, jest do ulokowania na 1szy Nr hipoteki Domu w Warszawie. Wiadomość pod Nr 1290 przy ulicy Nowy-Świat, w korpusie na 2m piętrze, ze wschodów po lewej ręce.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 8.
TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mąż na wsi*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Sierp: (10 Września) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.